

Sygnatura akt II Ca 1744/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca) SR (del.) Jarosław Tyrpa
Protokolant:	Paulina Florkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie

z dnia 7 marca 2013 r., sygnatura akt I C 169/12/K

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie w punkcie I zasądził od M. N. na rzecz (...)kwotę 4385,78 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty; a także kwotę 655 tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II); a ponadto nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa

kwotę 870,32 zł tytułem zwrotu nie uiszczonych wydatków sądowych (punkt III) oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w pkt I co do kwoty 1328,40 złotych.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, że właścicielem pojazdu (...) o numerze rejestracyjnym (...) jest M. W. oraz że w okresie od dnia 16 marca 2009 roku do dnia 15 marca 2010 roku pojazd ten na podstawie umowy ubezpieczeniowej - polisy numer (...) zawartej z (...)ubezpieczony był w ramach ubezpieczenia autocasco.

Nie było również kwestionowane, że w dniu 31 stycznia 2010 roku po godzinie 17.00 na ulicy (...) w K. doszło do potrącenia M. N. na przejściu dla pieszych przez wskazany wyżej pojazd prowadzony przez M. W.. Pozwana, będąca w stanie nietrzeźwości, została uderzona prawym lusterkiem samochodu, w wyniku czego upadła na ziemię i doznała obrażeń ciała w postaci stłuczeń, w tym w obrębie głowy. Ustalono, że pozwana nie zachowała szczególnej ostrożności i weszła bezpośrednio w tor jazdy samochodu, czym doprowadziła do zaistnienia kolizji, za co została ukarana mandatem karnym.

Właściciel pojazdu dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi w dniu 3 lutego 2010 roku a następnie uszkodzony pojazd został oddany do naprawy w autoryzowanym serwisie naprawczym, za którą to naprawę w dniu 22 lutego 2010 roku wystawiono fakturę VAT opiewającą na kwotę 4.385,78 złotych brutto. Suma ta została przyznana i wypłacona przez ubezpieczyciela (...)w ramach odpowiedzialności ubezpieczyciela z polisy autocasco, a następnie pismem z dnia 6 kwietnia 2010 roku ubezpieczyciel wezwał pozwaną do zwrotu wskazanej kwoty – w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. W odpowiedzi M. N. zakwestionowała zakres swojego zobowiązania.

Podstawą rozstrzygnięcia były także następujące ustalenia faktyczne: w dniu zdarzenia panowały trudne warunki drogowe, padał śnieg z deszczem, występował duży ruch pojazdów. M. W. prowadził pojazd z prędkością około 50 km/h, jechał w szeregu aut, tj. za nim i przed nim znajdowały się inne pojazdy. Piesza miała na głowie kaptur, nie rozglądała się na boki, tylko w pewnym momencie wkroczyła na jezdnię, tuż przed nadjeżdżającym autem.

W trakcie oględzin pojazdu na miejscu zdarzenia stwierdzono, że w wyniku potrącenia uszkodzone zostało prawe lusterko przedmiotowego pojazdu, tj. było oderwane i zwisało na kablach. Do czasu oddania samochodu do serwisu – w pierwszym tygodniu lutego 2010 roku – nie był on użytkowany przez właściciela, stał w garażu.

Wedle dalszych ustaleń Sądu w trakcie oględzin pojazdu w serwisie stwierdzono dalsze uszkodzenia i w związku z tym konieczność napraw w tej części. Do uszkodzeń zaliczało się zwichrowanie korytka prowadnicy szyby i wspornika lusterka, który jest częścią niewymienną i stanowi nieodłączny element ramy drzwi. Skutek taki mógł powstać w wyniku działania momentu zginającego bezpośrednio w trakcie nacisku (uderzenia) na lusterko i przed jego zerwaniem. Z kolei ramka okna, z uwagi na swą budowę, nie jest odporna na gięcie. Prostowanie pogiętej ramy okna oraz wspornika lusterka nie jest uzasadnione, w takich sytuacjach konieczna jest wymiana całości szkieletu drzwi, która została wykonana w ramach naprawy przedmiotowego pojazdu w serwisie (część wewnętrzna). Nadto poszycie drzwi, z uwagi na punktowe uszkodzenia, zostało zakwalifikowane do odnowy lakieru. Opisany zakres uszkodzeń, wymian i prac naprawczych pozostawał w związku z zaistnieniem zdarzenia drogowego w dniu 31 stycznia 2010 roku. Z kolei kalkulacja naprawy sporządzona przez serwis, do którego został oddany samochód, a stanowiąca podstawę wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, była prawidłowa, a przyjęte w niej ceny nie odbiegały od kosztów najtańszej naprawy w autoryzowanym serwisie samochodowym w dacie dokonania napraw.

Ustaień powyższych Sąd dokonał w oparciu o dowody z kserokopii dokumentów, a także zeznania świadka M. W. W niniejszym postępowaniu zostały nadto przeprowadzone dwie opinie biegłych z zakresu mechaniki pojazdowej oraz wyceny pojazdów i kosztów napraw: biegłego mgr inż. J. C. oraz mgr inż. J. K. (1), których wnioski były ze sobą sprzeczne. W ustaleniach Sąd oparł się jedynie na opinii biegłego J. K., albowiem posiadała ona, zdaniem Sądu, znacznie silniejszy walor przekonywania, a to z tego względu, że odnosiła się w pełni do całości zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym do dokumentacji zdjęciowej załączonej do akt, a nadto była szczegółowa i jasna. Tymczasem opinia biegłego C. nie ustrzegła się mankamentów, biegły nie odwołał się do dokumentacji zdjęciowej, a ponadto nie udzielił pełnej odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania oraz błędnie zinterpretował zapisy dokumentu kalkulacji naprawy, co skutkowało przyjęciem niewłaściwych założeń oraz wyprowadzeniem odmiennych wniosków co do zasadności zakresu naprawy pojazdu będącego przedmiotem postępowania.

W motywach prawnych Sąd Rejonowy opierając się na treści art. 828 § 1 k.c., art. 415 k.c. uznał powództwo za zasadne w całości. Wywiódł, iż zarówno sam fakt zaistnienia zdarzenia, jak i to, że doszło do niego w okresie obowiązywania i ochrony ubezpieczeniowej nie było przez strony kwestionowane. Nie budziło również kontrowersji, że odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie ponosi pozwana, która w wyniku swojego zawinionego zachowania wtargnęła wprost pod nadjeżdżający samochód. Sporny natomiast pozostawał zakres uszkodzeń w pojeździe powstałych w związku z potrąceniem pieszej, a w konsekwencji także i zasięg koniecznych napraw samochodu oraz wartość wynikającego stąd uszczerbku majątkowego, za który odpowiada pozwana.

W tym zakresie Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłego J. K. (1), z której wynikało, że wszystkie uszkodzenia objęte kalkulacją naprawy sporządzoną przez autoryzowany serwis naprawczy, a nie tylko te polegające na oberwaniu lusterka, mogły pozostawać w związku ze zdarzeniem z dnia 31 stycznia 2010 roku. Wprawdzie, jak stwierdził dalej Sąd, biegły nie wykluczył w pełni innego mechanizmu powstania uszkodzeń, a to z uwagi na brak możliwości szczegółowego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia i dodatkowych danych w postaci: sposobu zahaczenia lusterka przez pieszą (odzieżą, bagażem, ciałem), parametrów wytrzymałościowych wspomnianego elementu, położenia kobiety w stosunku do auta i prędkości poruszania się przez nią, to jednak zauważyć należy, iż na gruncie prawa cywilnego nie obowiązuje zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść pozwanego, przeciwnie w myśl art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów.

W związku z powyższym dopuszczalne jest zdaniem Sądu Rejonowego rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie w oparciu o konstatację, że skoro: 1) zderzenie M. N. z pojazdem (...) nastąpiło przy prędkości około 50 km/h, 2) doprowadziło do złamania lusterka prawego, 3) powstały w czasie krótkiej styczności moment zginający w połączeniu z właściwościami konstrukcyjnymi wspornika lusterka i ramki okna mógł wedle zasad wiedzy specjalistycznej doprowadzić do pogięcia tych elementów, 4) ich uszkodzenie mogło nie być dostrzegalne na pierwszy rzut oka lub też bez posiadania wiedzy fachowej, 5) auto nie było używane od momentu zdarzenia do czasu pozostawienia w serwisie naprawczym i przez ten czas przechowywano je w garażu – to całość uszkodzeń opisanych w kalkulacji naprawy powstała w wyniku potrącenia M. N. na przejściu dla pieszych w krytycznym dniu, a ich źródłem nie były inne, późniejsze zdarzenia. Wnioskowania tego, zdaniem Sądu nie podważa wykazany, stosunkowo niewielki zakres obrażeń odnotowanych u pozwanej, bowiem mógł być on efektem nie tyle znikomej siły uderzenia, co również wielu innych czynników, takich jak sposób zetknięcia (ciałem, odzieżą, bagażem) lub niewysoka wytrzymałość materiałowa lusterka. Zauważyć należy, iż ciężar obalenia domniemania faktycznego spoczywa na osobie, która kwestionuje dany, przyjęty w jego wyniku przebieg wydarzeń.

Natomiast jak stwierdził w dalszej części pisemnych motywów uzasadnienia Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie pozwana nie podjęła w istocie skutecznej próby wykazania faktów przeczących kategorycznie twierdzeniom strony powodowej, nie zawnioskowała chociażby o przesłuchanie świadków zdarzenia na okoliczności niewyjaśnione, a mające wpływ na ustalenie czynników istotnych z punktu widzenia pełnego określenia mechanizmu powstania szkód w samochodzie, nie doprowadzając tym samym do obalenia twierdzeń strony powodowej, co też czyniło zasadnym sformułowane w pozwie roszczenie.

O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. W niniejszej sprawie pozwana pozostawała w zwłoce w spełnieniu świadczenia od dnia 27 kwietnia 2010 roku, czyli od dnia następującego po dacie końcowej dwutygodniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty doręczonym wymienionej 12 kwietnia 2010 roku.

Z uwagi na uznanie przez pozwaną roszczenia do kwoty 1.328, 40 złotych Sąd z urzędu po myśli art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w tej części.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

W apelacji wywiezionej co do punktu I ponad kwotę 1.328,40 złotych oraz co do punktu II i III pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie opinii biegłego J. C., która to oparta na rzetelnie przeprowadzonej kalkulacji potwierdza uznaną przez pozwaną wysokość szkody, a nadto poprzez błędną interpretację opinii uzupełniającej tego biegłego polegającą na uznaniu, że biegły nie odpowiedział na pytania zadane przez Sąd, podczas gdy biegły wyraźnie stwierdził, że fotografie nr (...) i (...) nie uwidaczniają wyraźnych uszkodzeń drzwi pojazdu oraz jasno stwierdził, że uszkodzenia mocowania podstawy lusterka widoczne na fotografiach (...) i (...) nie mogły powstać w wyniku zdarzenia z dnia 31 stycznia 2010 roku;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące przypisaniem pozwanej odpowiedzialności za szkodę polegającą na zniszczeniu drzwi pojazdu, które to zniszczenia nie były następstwem jej zachowania;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące bezzasadnym przypisaniem poszkodowanemu odpowiedzialności z tytułu powiększenia szkody poprzez jazdę z uszkodzonym uprzednio lusterkiem co w ocenie pozwanej spowodowało uszkodzenie wspornika wewnętrznego lusterka, a w efekcie doprowadziło do powiększenia kosztów naprawy;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 828 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wynikające z błędnego uznania, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty kwoty 4.385,78 złotych podczas gdy zdaniem pozwanej jest to kwota 1.328,40 złotych, a w związku z powyższym, zgodnie z przytoczoną regulacją, w niniejszym postępowaniu kwota ta stanowi górną granicę odpowiedzialności pozwanej względem powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonej części wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 1.328,40 złotych i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, względnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżąca zarzuciła, iż przyjęta za podstawę dokonanych przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych opinia biegłego sądowego J. K. (1), wbrew przyjętemu stanowisku, charakteryzuje się brakiem logiki w pewnych punktach oraz nie odpowiada na wszystkie pytania, przykładowo nie wyjaśnia kwestii uszkodzenia drzwi poprzez jazdę z uszkodzonym lusterkiem. Argumentowała, że zarzuty kierowane przez Sąd pod kątem opinii biegłego sądowego J. C. odnośnie braku odwołania się do dokumentacji zdjęciowej, która to biegły otrzymał dopiero po sporządzeniu opinii i niezwłocznie przyłączył do materiału dowodowego, nie są słuszne. Biegły przecież wydał następnie w oparciu o tę dokumentację opinie uzupełniającą, Sąd zaś pominął zarówno fakt, że biegły zapoznał się z tą dokumentacją, jak i to, że następnie w oparciu o nią sporządził opinię uzupełniającą, zawierającą kompletne i rzetelne wyjaśnienie jego stanowiska. Tym samym w ocenie skarżącej brak owej dokumentacji zdjęciowej nie może przemawiać za kompletnym pominięciem powyższej opinii jako dowodu w niniejszej sprawie. Niezrozumiałe są również w ocenie skarżącej twierdzenia Sadu jakoby biegły C. nie udzielił odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd.

Niezależnie od powyższego skarżąca wywodziła także, że w zakresie pojęcia odpowiedzialności za normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła nie mieści się wymiana elementów wewnętrznych drzwi pojazdu oraz ich lakierowania, za które to Sąd przyjął jej wyłączną odpowiedzialność, podczas gdy jej zachowanie nie pozostaje w normalnym Sąd nie uwzględnił także okoliczności, które wskazują na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Nieprawidłowo wreszcie w ocenie apelującej, Sąd uznał, że suma odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie jej w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jakie uległy u podstaw wydanego w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia, jaki i wyprowadzone rozważania prawne, wraz z powołanymi normami prawa.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawały okoliczności odnoszące się zarówno do faktu samego zaistnienia zdarzenia, jak i odpowiedzialności za jego skutki pozwanej M. N., sporny natomiast pozostawał zakres uszkodzeń w uczestniczącym w zdarzeniu pojeździe, a w związku z tym również wysokość zaistniałego uszczerbku majątkowego.

Dążąc zatem do wykazania zasadności swoich twierdzeń pozwana w apelacji skoncentrowała się przede wszystkim na próbie dowiedzenia niezasadności odmowy podzielenia przez Sąd I instancji przeprowadzonego w toku tegoż postępowania dowodu z opinii biegłego sądowego J. C. oraz niezasadności przyjęcia za podstawę poczynionych ustaleń wniosków płynących z opinii biegłego sądowego J. K. (1). Z obu bowiem przeprowadzonych opinii biegłych pozwana dążyła do skonstruowania takiego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, który to byłby najbardziej dla niej korzystny i wskazywała na te zawarte w obu opiniach elementy, które jej zdaniem miały tego dowodzić.

W świetle powyższych rozważań wyjaśnić jednak trzeba, że Sąd Rejonowy zdyskwalifikował opinię biegłego sądowego J. C. z tej przyczyny, że biegły w ogóle nie ustosunkował się do materiału dowodowego jaki został mu okazany na rozprawie, podtrzymując wcześniej sporządzoną przez siebie opinię pisemną, która materiału zdjęciowego z miejsca zdarzenia nie obejmowała. Tym samym więc nie może być wątpliwości co do tego, że stopień szczegółowości prowadzonych przez niego badań oraz wyciągania wniosków był na pewno daleko mniejszy niż w opinii biegłego J. K. (1), który to w sposób kompleksowy dokonał oceny wszelkich zgromadzonych w aktach materiałów, w tym również dokumentacji fotograficznej, powiększając ją w tym celu i w oparciu o nie dokonał kalkulacji kosztów naprawy w niniejszej sprawie.

Tymczasem jak wynika z analizy akt biegły J. C. przyjął takie założenie co do procesu przebiegu naprawy i demontażu lusterka, które nie może się ostać w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Apelująca zarzuca, że lusterko zostało wyrwane, czy też niefachowo zdemontowane, jak również podlegało niefachowej naprawie. Tym niemniej należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie nie było kwestią sporną gdzie to lusterko było naprawiane, a jak wskazuje analiza akt jego naprawa miała miejsce w autoryzowanym serwisie naprawczym.

Podkreślenia wymaga również, iż biegły J. K. (1) w swojej opinii przekonywająco wskazał, że takie uszkodzenie jakie odkryto w pojeździe dopiero podczas jego oględzin, które miały miejsce w jakiś czas po zdarzeniu, nie zostały dostrzeżone wcześniej, na etapie dokonywania czynności przez Policję po zdarzeniu. Wydaje się być to o tyle ewidentne, że w dacie zdarzenia i w trakcie wykonywania czynności przez Policję panowały trudne warunki – ciemność, zakorkowana ulica, deszcz – w takich zatem okolicznościach oczywistym jest, iż nie wszystkie te powstałe na skutek zdarzenia uszkodzenia mogły być widoczne, zwłaszcza że były one ukryte pod plastikowym elementem mocującym lusterko, co nie zmienia jednak faktu, iż całokształt okoliczności wskazuje, że powstały one w dacie zdarzenia.

Natomiast odnosząc się do samego zdarzenia, także w ocenie Sądu Okręgowego rzeczywiście nie można pomijać okoliczności, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie uwidocznilo dokładnych jego szczegółów, tym niemniej pozwana w toku tegoż postępowania miała prawo bronić się przed sądem, poprzez składanie stosownych wniosków dowodowych, w tym chociażby wniosku o przesłuchanie jej samej, którym to mogłaby zaoferować Sądowi własną wersję zaistniałego zdarzenia, tak jak ona je widziała. Pozwana jednak tego nie uczyniła i nie zaproponowała żadnego dowodu, w takich więc okolicznościach, biorąc pod uwagę jedną z głównych zasad rządzących się procesem cywilnym, a więc zasadę kontradyktoryjności, nie było jakichkolwiek powodów ku temu, by Sąd podejmował w tym zakresie działania za pozwaną, wyręczając ją niejako w obowiązku, czy też przywileju obrony przed twierdzeniami strony przeciwnej.

W konkluzji wskazać zatem trzeba, że biegły K., którego to wnioski wyłaniające ze sporządzonej opinii Sąd Rejonowy uznał za godne podzielenia, określił te przyczyny, które mogły doprowadzić do takiego uszkodzenia, wskazał też na pewne materiałowe cechy elementu, na którym osadzona jest cała konstrukcja lusterka samochodowego. I

rzeczywiście w ocenie Sądu Okręgowego, doświadczenie życiowe pozwala na wyciągnięcie wniosku, że nawet niewielka ingerencja w obudowę lusterka, które to, co wymaga podkreślenia, w niniejszej sprawie urwało się, musi oznaczać, iż siła uderzenia była znaczna. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, iż to lusterko urwało się i zawisło, co też przesądza o tym, że uszkodzenia, które biegły sądowy J. K. (1) opisał w opinii sporządzonej w niniejszej sprawie musiały powstać w tych faktach, o jakich prawidłowo wydedukował Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę materiał dowody jakimi dysponował.

Pozwana zaś siłą przedstawionych zarówno w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i w apelacji argumentów nie zdołała dowieść, iżby okoliczności zdarzenia z jej udziałem przebiegały inaczej, niż to wskazywał powód, co też musiało skutkować oddaleniem wniesionego środka odwoławczego po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął w myśl art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. biorąc pod uwagę okoliczność, iż pozwana przegrała postępowanie odwoławcze w całości stosownym było zasądzenie od niej na rzecz strony powodowej kwoty 300 złotych, a złożyło się na nią wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej obliczone stosownie do § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 490, tekst jedn.).

Ref. SSR A. Kruszewska